Opłata pocztową uiszczona gotówką

Nr. 253 Lwów, Czwartek dnia 11 Września 1924 Rok XLII

PRENUMERATA: Miesięcznie we Lwowie 3 zł. 30 gr., kwartalnie 9 zł. 40 gr., z dostawą do domu i w całej Polsce z przesyłką poczt. 3 zł. 60 gr., kwartalnie 10 zł. 20 gr., za granicą miesięcznie 5 zł. 50 gr., kwartalnie 15 zł. 50 gr.

CENA NUMERU 15 gr. Na dworcach kolejow. 17 gr.

KURJER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetrowy wynosi: Zwycz. za tekstem 10 gr. Nadesłane 25 gr. Nekrologja 20 gr. Na pierwszej kol. 40 gr. Przed kron. i w rubryce „Repertuar" 35 gr. Po kronice i komun. 30 gr. Dział ekonom. 40 gr. Drobne ogł. za każdy wyraz 6 gr. Kupno i sprzedaż 8 gr. Matrym. 10 gr. Posz. pracy 4 gr. Paski na kolumn. teks. po 32 gr. Ogłosz. zamiejscowe 25% drożej, zagr. o 50% drożej.

Redakcja: ul. Ossolińskich l. 15. Administracja: ul. Chorążczyzny l. 26. — Telef. redakc. 19. — Konto czekowe P. K. O. 140.561.

Litwa poruszyła sprawę Wilna.

Przemówienie Galwanauskasa na Radzie Ligi Nar.

Genewa, 9 września. Były litewski prezydent Galwanauskas poruszył we wczorajszem przemówieniu swojem również sprawę Wilna. Galwanauskas zaznaczył, że **Litwa nie straciła jeszcze nadziei**, iż nastąpi rozstrzygnięcie tej sprawy zgodnie ze sprawiedliwością. Mowca wskazał na stępnie na wniesione przez rząd litewski żądanie aby odwołano się do Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości w kwestji kompetencji Ligi Narodów w sprawie wileńskiej. (Pat.)

Gabinet wypoczął i zabiera się do pracy.

P. Skrzyński przyjeżdża do Warszawy.

Warszawa 9 września. Tel. wł. (G.) W dniach najbliższych powracają z urlopów prawie wszyscy członkowie gabinetu, wobec czego w końcu tygodnia należy się spodziewać rozpoczęcia systematycznej pracy Rady min. oraz ważnych posiedzeń komitetów politycznego i ekonomicznego Rady ministrów. — W tych dniach obejmują urzędowanie ministrowie: spr. wojsk. — gen. **Sikorski**, pracy — **Darowski**, rolnictwa — **Janicki**, jak również i min. spr. zagr. **Skrzyński**, który już wyjechał do Paryża na konferencję z Herriotem. Zastępstwo min. Skrzyńskiego na Zgr. Ligi Nar. objął p. August Zaleski, poseł polski przy Kwirynale.

Herriot odpowie natychmiast Niemcom.

Obrady genewskie zadowoliły Francję.

Warszawa 9 września. Tel. wł. (G.) Z Paryża donoszą: „W rozmowie z dziennikarzami Herriot oświadczył, że z wyniku obrad genewskich jest zadowolony, zapowiedział jednocześnie, że na list kanc. Marxa, odrzucający odpowiedzialność za wywołanie wojny. Francja odpowie natychmiast. List kancl. Marxa jest napisany w tym celu, by podważyć podstawy traktatu wersalskiego.

Niemcy doskonale grają na nucie M. Donalda.

Oddajcie nam Górny Śląsk...

Berlin, 9 września. W niedzielę odbyło się tu zgromadzenie berlińskiego Związku górnośląskiego, w obecności prezydenta prowincji górnośląskiej. na którem omawiano oświadczenie Mac Donalda w sprawie Górnego Śląska. Prezes sądu krajowego nawiązując do słów Mac Donalda oświadczył. Niech dyplomaci angielscy starają się osłabić sens tych słów, my jednakże, uważając je za niesłychanie doniosłe, stwierdzamy, że angielski mąż stanu, który w polityce światowej odgrywa prawdopodobnie pierwszą rolę, jest zdania, iż **wyrok Ligi Narodów w sprawie G. Śląska jest błędem.** Po dyskusji uchwalono rezolucję, stwierdzającą, z najwyższem zadowoleniem, że w angielskim premierze Niemcy znaleźli sojusznika, który wobec Zgromadzenia Ligi Narodów w Genewie nazwał decyzję w sprawie G. Śląska błędem. Dalej podkreśla rezolucja, że stosunki na polskim Górnym Śląsku wskutek bezsensownego przeprowadzenia granicy z każdym dniem stają się niemożliwsze i żąda, aby błąd, popełniony przez Ligę Narodów, został naprawiony oraz aby Górny Śląsk powrócił do Rzeszy niemieckiej. (Pat.)

Wojna domowa w Chinach wre.

Londyn, 9 września. „Times" donoszą ze Szangaju że chiński Czerwony Krzyż przewozi dziennie setki rannych do Szangaju. (Pat.)

Londyn 9 września. "United Press" donosi z Szangaju: **Wypadki prą do rychłego** rozstrzygnięcia. Gubernator wojskowy w Kiang Su. Czi Chsu Juang, posuwa się dalej i znajduje się w odległości 12 km od Szangaju. Dziesiątki tysięcy tubylców szuka schronienia w mieście, którego strzegą wojska obcych mocarstw. W dzielnicy europejskiej w Szangaju ogłoszono stan oblężenia. (Pat.)

—oo—

Prezyd. Wojciechowski na wschodnich rubieżach

Owacja w Krasnem. — Poświęcenie sztandaru 52 pp. w Złoczowie. Na kurhanie zadwórniańskim. — Pożegnanie Lwowa.

(Od wysłanego na miejsce nasz. sprawozdawcy.)

Wąwozem lesistym „Kleparowskiej Szwajcarji", przez pola Zniesienia, co świadkiem były przed wiekami krwawych zmagań rycerstwa polskiego z hordami Turków, przez dolinę Pełtwi, gdzie wznoszą się kurhany tatarskie i świeżą zielenią porosły kurhan Orląt lwowskich, aż hen ku wzniesieniom Woroniaków, biegł szybko wczesnym rankiem niedzieli ubiegłej niezwykły pociąg kolejowy najwyższego Dostojnika naszego Państwa, ku Krasnemu.

Serce się radowało i jakaś niezawodna — zda się — otucha ogarniała człeka na widok tłumów ludu polskiego i ruskiego na stacji w Krasnem. — Zmięszało się w tej ciżbie ludzkiej Sokolstwo, harcerze i obywatelstwo różnych stanów z Kamionki Str., obywatelstwo z Radziechowa i Buska stanęło w szeregu, hurmą zbiegli się też wyznawcy Izraela z najświętszym swoim znakiem religijnym, z czcią piastowanym w dłoniach rabina.

Polska banderja kolonistów z Jabłonówki w krakuskach pąsowych z lancami i chorągwiami, ruska banderja chłopska strojna w swoje barwy narodowe, razem w liczbie kilkaset koni, asystowały tej wielkiej ciżbie ludzkiej na peronie. — Zatrzymał się tu pociąg na dłuższą chwilę, i P. Prezydent wysiadł.

Starosta Fieniążkiewicz i włościanin Smorel z Danerówki powitali przemówieniem Prezydenta, sól i chleb wręczyli mu włościanie, dziewczęta zaś złożyły ozdobne upominki z kłosów zbóż uwite i tacę w postaci koła wozowego, ręką wiejskich artystów wykonaną, podano Prezydentowi. Z tym i owym kmieciem rozmawiał Prezydent i ściskał serdecznie spracowane czarne dłonie chłopskie.

Gdy pociąg ruszył dalej do Złoczowa — obie banderje biegły przy nim galopem duży szmat toru kolejowego.

Złoczów, na którego cmentarzu wznosi się mauzoleum męczenników polskich, wziął w święcie żołnierza polskiego gremjalny udział.

Wjazd Prezydenta Wojciechowskiego był naprawdę uroczystym. Na drodze od dworca, zatrzymał się powóz Prezydenta przed bramą, prowadzącą do mogił męczenników. — Prezydent ukląkł i modlitwą hołd oddał ofiarom bardzo złych i bolesnych czasów.

Witali Prezydenta u bram tryumfalnych Złoczowa mowami pełnemi czci, starosta Krąziewicz, prezes sądu Starkiewicz im. Rady powiatowej i Strusiński imieniem miasta.

Nastąpiła msza polowa, potem poświęcenie sztandaru 52 pp., przemówienie Prezydenta Wojciechowskiego, wbijanie gwoździ do drzewca sztandaru, przemówienie ks. Galla i przysięga żołnierzy. Po mszy odbyła się pod gmachem Magistratu wspaniała defilada.

Obecny 52 pułk piechoty strzelców kresowych powstał w czasie, gdy nad Polską zawitał świt wolności. Dnia 20 grudnia 1918 w obozie koncentracyjnym w La Mandria di Chivasso (obok Turynu), zawiązano formację polską im. Adama Mickiewicza. Pułk uformował się przeważnie z jeńców Polaków, wziętych do niewoli przez wojska włoskie. Pierwszym dowódcą był kap. Golachowski. Wkrótce udał się pułk do Francji i tu został rozbity jako pułk im. Adama Mickiewicza, a stworzono z niego 10 pułk strzelców armji gen. Hallera we Francji.

Bardzo dzielnie bił się pułk ten we Wschodniej Małopolsce i na Ukrainie i poniósł duże ofiary w ludziach. Dotąd posiadał pułk sztandar ofiarowany mu jeszcze we Włoszech przez Towarz. przyjaciół Polski w Turynie. Wskutek przepisów wojskowych nie mógł jednak używać go oficjalnie, to też ubiegłego roku, dzięki inicjatywie ks. kapelana Nowaka i pracy komitetu, sprawiono przy ofiarnej pomocy obywateli ziemi złoczowskiej, przemyślańskiej i zborowskiej, piękny sztandar pułkowy. — W uroczystości niedzielnej wziął udział attache włoski, pułkownik Ivaldi, delegowany przez Rząd włoski na zaproszenie Rządu polskiego.

Po defiladzie zgromadzili się w sali „Sokoła" nieczelnicy władz i liczne deputacje, wśród nich Rusini i żydzi, którzy przez usta swoich mówców zapewniali o życzliwości i lojalnej pracy dla Państwa. Odpowiedział na te przemówienia Prezydent Wojciechowski.

Po audjencjach podejmował Prezydenta śniadaniem miejscowy komitet; a następnie przeszło godzinę spędził Prezydent wśród żołnierzy i oficerów na obiedzie żołnierskim. Owacyjnie żegnany odjechał P. Prezydent o godz. 2 popoł. ze Złoczowa.

Na specjalne życzenie Prezydenta wstrzymano pociąg za stacją Zawdórze, w polu, tuż przy kurhanie zadwórniańskim. Z całą świtą swoją przeszedł Prezydent przez szyny kolejowe i ścieżkę serpentynową, dostał się na szczyt kurhanu, gdzie na wysokim maszcie, obok krzyża, powiewała polska chorągiew. Prezydent ukląkł. Majestat Rzeczypospolitej hołd składał duchom i szczątkom śmiertelnym owych rycerzyków młodych, a tak dzielnych — płytę kamienną u stóp krzyża pokryły róże, goździki, gladiole, astry i zieleń paproci, ręką Prezydenta Rzeczypospolitej ułożone.

Chwilę zadumy przerwała dziatwa, która dobiegła do Prezydenta, powitała go okrzykiem i wręczyła mu bukiet. Złóżcie to kwiecie na mogile — odparł Prezydent.

Pociąg Prezydenta prowadzony z ramienia dyrekcji lwowskiej przez wicepr. Mydlarskiego i szefa ruchu st. radcy Grudera, wrócił do Lwowa o godz. 4 popołudniu. Na peronie lwowskim pożegnał się Prezydent z reprezentantami władz, duchowieństwem, generalicją. Sprezentowała broń kompanja honorowa i hymn państwowy odegrała orkiestra.

Prezydent rozmawiał z wielu osobistościami na peronie lwowskim, obiecując przybycie w roku następnym.

Trzy dni pobytu Prezydenta Wojciechowskiego na wschodnich rubieżach Rzeczypospolitej wzmocniły jeszcze silniej ogniwa, łączące naród z Głową Państwa, a Prezydentowi dały możność poznania dużego szmatu ziemi i ludności tę ziemię zamieszkującej.

A. Lech.

Hołd współdzielczości Wschodniej Małopolski dla Prezydenta R. P.

Dnia 6 b. m. na specjalnej audjencji przyjął P. Prezydent R. P. delegatów Związków rewizyjnych i Central polskich spółdzielni Wschodniej Małopolski.

Do P. Prezydenta przemówił p. Antoni Poznański, dyrektor Centralnej Kasy Spółek rolniczych, poczem wręczył P. Prezydentowi adres podpisany przez 13 Związków i Central. Adres wykonany artystycznie na pergaminie przedstawia na pierwszej stronie u góry widok Lwowa wykonany na tle świtu słońca z napisem: „Leopolis semper fidelis". W otoku przepięknie w stylu starolwowskim stylizowanych barwnych akantusów znajduje się kolorem złotym, czerwonym, niebieskim i czarnym wykonana dedykacja.

Na trzeciej stronie znajdują się podpisy organizacji spółdzielczych. Adres mieści się w tece ze skóry ciemno-bronzowej z stylowymi złoceniami. Na froncie w środku piękny srebrny orzeł na amarantowem tle. Wewnątrz teka wybita złocistym atłasem w ramach ze skóry. Adres wykonał artysta p. Rudolf Mękicki, teka zaś wykonana w zakładach p. Semkowicza.

AGREMENT NOWEGO POSŁA CZESKIEGO.

Warszawa 9 września. Dnia 9 bm. dr. Robert Flieder, poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny republiki czechosłowackiej, złożył Prezydentowi Rzeczypospolitej swoje listy uwierzytelniające, z zachowaniem zwykłego ceremonjału i wygłosił przemówienie, w którem wyraził przekonanie, że obustronna współpraca w zakresie interesów politycznych i ekonomicznych jest niezbędna dla utrzymania i zapewnienia odzyskanej niepodległości. W końcu prosił pan poseł o poparcie w wypełnianiu jego zadań. Prezydent Rzeczypospolitej odpowiedział: mogę Pana zapewnić, że poparcie moje i rządu polskiego jest Panu z góry zapewnione. (Pat.)

NOMINACJA P. JASZCZOŁTA.

Warszawa 9 września. Tel. wł. (G.) Informują nas, że na najbliższem posiedzeniu Rady min. załatwiona będzie sprawa nominacji p. Jaszczołta, b. wiceprokuratora, na stanowisko dyrektora depart. bezpieczeństwa w M. S. W.

KREDYT ZAGRANICZNY DLA POLSKI.

Poznań 9 września. „Prz. Por." donosi, że Tow. H. Cegielski w Poznaniu otrzymało od Middle Europ. Trust Company kredyt wekslowy do wysokości 200.000 funtów. Kredyt ten bez gwarancji rządu i banków jest pierwsza tego rodzaju pożyczką, udzieloną firmie polskiej. (AW.)

ZAMÓWIENIA WOJSKOWE SOWJETÓW.

Warszawa 9 września. Tel. wł. (G.) Z Moskwy donoszą, że rząd sowiecki poczynił różne zamówienia wojskowe w austrjackich zakładach zbrojowych.

Wiadomości telegraficzne.

Kandydatem na dyrektora departamentu obrotu pieniężnego w min. skarbu na miejsce dra Feliksa Młynarskiego, jest dr. Wawrzyniec Kubala, członek głównego urzędu likwidacyjnego. (Tel. wł. (G.)

Z teatru wojny hiszpańsko-marokańskiej. Wojska hiszpańskie znajdują się w odwrocie; podobno główna grupa tych wojsk została otoczona przez marokańczyków. (Tel. wł. (G.)

Strajk robotników metalowych w Wiedniu rozszerza się. Obecnie strajkuje we Wiedniu i okolicy 20.000 robotników. Uchwalono rezolucję, że w razie nieuwzględnienia żądań robotników metalowych, staną do walki wszyscy zorganizowani robotnicy w Austrji. (Pat.)

W czasie cyklonu na Formozie zginęło 30 osób, a 342 odniosła rany. Przeszło 3.000 domów jest uszkodzonych. (Pat.)

TAJNA RADJOSTACJA W ŁODZI.

Warszawa 9 września. Tel. wł. (G.) Z Łodzi donoszą, że władze bezpieczeństwa wykryły tam przy ul. Czerwonej tajną radjostację telegraficzną i telefoniczną. Stacja ta była urządzona wedł. ostatnich wzorów techniki; lokal w którym była umieszczona radjostacja opieczętowano a władze policyjne wdrożyły śledztwo.

KATASTROFA KOLEJ. NA WILEŃSZCZYŹNIE.

Wilno, 9 września. W sprawie katastrofy kolejowej, jaka się wydarzyła dzisiejszej nocy, na 351 km. między stacjami Olkienniki a Oranami, otrzymujemy z delegatury rządu następujące wyjaśnienie: Z niewyjaśnionych dotychczas przyczyn maszynista pancerki w zbyt szybkim biegu minął znaki ostrzegawsze i nie zważając na zamknięty semafor, wjechał na ślepy tor, powodując wykolejenie i częściowe rozbicie się pociągu. Uległy mianowicie uszkodzeniu 2 parowozy, a rozbiciu 2 wagony osobowe i 6 towarowych. 1 oficer i 1 żołnierz zabici, 3 oficerowie i 1 żołnierz ciężko ranni. 3 oficerowie i 17 żołnierzy lżej rannych. Przeprowadzone na miejscu śledztwo wykazało, że powodem katastrofy była jedynie karygodna nieostrożność maszynisty pociągu pancernego. Jakiekolwiek działanie przestępne wykluczone. (Pat.)

Na Targach wschodnich.

Małe, przedziwne miasteczko, do którego nagle zjechało pół Polski i zasypało je lawiną wszelakiego bogactwa; nieustannie kłębiące się rojowisko ludzkie, w którego gwarze mieszają się rozmaite języki i tętni nieokiełzane życie nowoczesne; mozaika najprzeróżniejszych barw, akord mieszających się dźwięków, zbiorowisko nieprzebrane kształtów i pomysłów — ten plac Targów Wschodnich.

Wszystko tam jak najzręczniej i najukładniej poustawiane, by jak najsilniej nęciło oko i przykuwało uwagę, chociaż niepodobna nawet przy najponętniejszych przedmiotach dłużej się zatrzymać. Chemikalja i minerały wyglądają jak cukierki i czekoladki, przyrządy optyczne jak biżuterja. Każdy zwiedzający, chociażby postanowił silnie nie dać się skusić i nic nie kupować, spostrzega nagle, że właściwie potrzeba mu bardzo wielu rzeczy i... kupuje te, które jak najmniej są mu potrzebne, ale przystępniejsze ceną, lub zachęcające wyglądem.

Pałac sztuki tym razem zgromadził trochę mniej materjałów tekstylnych, a za to tak wspaniałe meble i rozmaite drobiazgi galanteryjne, że wybiera się tylko dla przyjemności wybierania, choć ani się marzy o kupnie. Pawilon francuski pachnie wytwornemi perfumami, lśni jedwabiami, wabi winami. Kobiety wzdychają do rozrzuconych z wdziękiem, przecudnych toalet, bluzek i peniuarów i kupują — maleńkie chusteczki je dwabne, albo próbki perfum po 1 zł.

Na wystawie rolniczej budzą uśmiech podziwu olbrzymie okazy jarzyn, przypominające znaną anegdotę francuską o Ludwiku XI, obdarowanym przez wieśniaka osobliwą rzepą. Trudnoby tylko szukać konia, którego mu przyprowadził w darze szlachcic, bo podziwiać je można tylko na fotografjach.

„Mamusiu, jak tu ładnie!“ woła jakaś dziewczyneczka na ostatnim etapie targowej wędrówki, na wystawie maszyn rolniczych. Bo też owe siewniki, młocarnie, pługi ciągną wzrok ślicznie dobranemi barwami i wydają się podobne do zabawek dziecinnych. Podziwiają je więc z zapałem nietylko ci, którzy domyśleć się nie mogą przeznaczenia każdej z tych maszyn, ale nawet i tacy, co nie odróżnią owsa od jęczmienia. Obok grzędy z bujnie rozkrzewionym grochem i marchwią wskazują, jak udaje się jarzyna pod nawozem sztucznym, a jak bez niego. Tylko niektóre działki świecą nagą ziemią, której pustkę tłumaczą rozpaczliwe kartki: „Buraki przepadły — buraki przepadły!“

Na samym końcu wystawa trzody chlewnej i baranów. Damy, unoszące z sobą wszystkie wonie pawilonu francuskiego, uważają za niezbędne zajrzeć do wszystkich przegródek i, kichając dyskretnie, oglądają pokwikujący i pochrząkujący towar.

Oto garść przelotnie uchwyconych wrażeń z Targów Wschodnich. Jakie są jednak naprawdę Targi tegoroczne pod względem handlowym i przemysłowym, co mówią o nich ekonomiści, czy opłaciły się organizatorom i kupcom, który towar dobry, który lepszy, a który najlepszy — o tem pomówimy po ich przebiegu.

M. H.

Wszechpolski Zjazd pracowników bankowych.

Dnia 7 i 8 bm. odbył się we Lwowie, w sali Izby handlowo-przemysłowej trzeci wszechpolski zjazd delegatów związku zawodowego pracowników handlowych Rzeczypospolitej Polskiej.

Sfera urzędników bankowych tworzy w Polsce jedną z nielicznych, zwartych mas pracującej inteligencji. Liczebnie silna i pełna zrozumienia swojej roli w życiu społeczeństwa, staje się równocześnie przodującym elementem w dążeniu do zabezpieczenia odpowiedniego stanowiska pracy w naszych stosunkach gospodarczych.

Organizacja pracowników bankowych ma cele wytknięte jasno. Obecny jednak zjazd — jak słusznie podkreślił prezes p. Dabulewicz — ma odpowiedzieć na pytanie, jak ta organizacja ma się rozwijać i co czynić, by spełnić te zadania, które w ramach organizacji zostały nakreślone.

Na zjazd przybyło 61 delegatów z całej Polski i liczni przedstawiciele rządu i różnych towarzystw. Przewodniczył p. E. Fiala, prezes oddziału lwowskiego, sekretarzem wybrano p. M. Kovarza z Warszawy.

Na komisjach i na plenum powzięto cały szereg uchwał, z których najważniejsze rezolucje brzmią:

W sprawie ustawy zabezpieczającej od bezrobocia: „Zważywszy, iż obie Izby prawodawcze odrzuciły poprawkę klubów robotniczych w sprawie rozszerzenia ustawy o zabezpieczeniu pozbawionych pracy, również na pracowników umysłowych, Zjazd wnosi uroczysty protest, przeciw uchwaleniu przez Sejm i Senat ustawy niezgodnej z paragrafem 102 Konstytucji i zlekceważeniu w ten sposób interesów całej rzeszy obywateli i wzywa Zarząd Związku do prowadzenia łącznie ze wszystkiemi organizacjami zawodowemi akcji w kierunku rozszerzenia ustawy również na pracowników umysłowych, zgdnie z rezolucją posła Puchałki, uchwaloną przez Sejm w dniu 3 lipca 1924 r.“

W sprawie drożyzny: „Zjazd stwierdza, że masowe redukcje personalu i obniżanie płac stosowane przez pracodawców, jak również ponowna fala drożyzny, spowodowały nadzwyczaj ciężkie położenie dla klasy pracującej, a że dotychczasowe środki stosowane przez Rząd w kierunku zwalczania drożyzny nie są wystarczające gdyż nie doprowadzają do pożądanych rezultatów, przeto Zjazd upoważnia Zarząd główny Związku do zwrócenia się do Rządu z propozycją powołania organizacji społecznych, specjalnie z przedstawicieli związków zawodowych i spółdzielni spożywczych do współdziałania, celem opracowania w jak najkrótszym czasie planu zwalczania drożyzny przez obniżenie nadmiernie wyśrobowanych cen artykułów pierwszej potrzeby i niedopuszczenia do dalszych zwyżek tychże a to dlatego, że drożyzna wywoła potrzebę nowych podwyżek płac, co może doprowadzić w rezultacie do poderwania osiągniętej stabilizacji naszego pieniądza, a więc i sanacji Skarbu.“

Pozatem uchwalono szereg rezolucji w sprawach ubezpieczeń społecznych, organizacyjnych finansowych, zmiany statutu, przystąpienia do międzynarodowej organizacji pracowników umysłowych w Amsterdamie, jak również do Centraltralnego Związku Pracowniczych Organizacji Zawodowych w Warszawie, wreszcie po potwierdzeniu rezolucji zeszłorocznego Zjazdu Wszechpolskiego, dotyczącej zawarcia umowy zbiorowej ze Związkiem Banków, Zjazd polecił Zarządowi głównemu wznowienie akcji o umowę zbiorową i przeprowadzenie jej wszelkiemi legalnemi środkami w terminie, jaki uzna za odpowiedni. Pozatem Zjazd dokonał wyborów do władz Związku. Na prezesa powołano jednogłośnie p. Sławomira Dabulewicza (ponownie). Na członków Zarządu wybrano: Mieczysława Buttlera, Marjana Kowarza, Jana Przedpełskiego, Władysława Funkensteina, Stanisława Waldena, dra Emiljana Huczkowskiego z Warszawy, Michała Nycz, Eugenjusza Fiałę ze Lwowa, Florjana Rzeszowskiego z Poznania, Jana Kurytkę z Katowic i Ludwika Baura z Krakowa.

Zjazd zamknięto o godz. 7 wieczór dnia 8-go września b. r.

Najlepsza reklama.

Kto poszukuje posady, albo też pracowników, kto chce kupić cokolwiek lub sprzedać etc., ogłaszać powinien w drobnych ogłoszeniach „KURJERA LWOWSKIEGO“, które umieszczamy odtąd na pierwszej stronicy.

Ogłoszenia te (bez osobnej dopłaty), rozlepiane są także po mieście. Skutkiem tego ogłoszenia w „KURJERZE LWOWSKIM“ liczyć mogą na wielką poczytność i skutek.

Drobne ogłoszenia zamawiać można w administracji „KURJERA LWOWSKIEGO“, Chorążczyzna 26.

Biura administracji otwarte przez cały dzień od godziny 8 rano do 7 wieczorem (bez przerwy).

Cena drobnych ogłoszeń: Za każdy wyraz 6 gr., w rubryce kupno i sprzedaż 8 gr., matrymonjalne i prywatna korespondencja 10 gr., dla poszukujących pracy 4 gr. Zamówienia uskuteczniać można także **listownie,** dołączając kwotę przypadającą w znaczkach pocztowych.

KRONIKA.

Kalendarzyk.

Dziś rz. kat. Mikołaja z T.; gr. kat. Mojseja. Jutro rz. kat. Jacka, Prota; gr. kat. Usikt. hł. św. Iw. — Wschód słońca 4·54; zachód 5·50.

Teatr Wielki.

Wtorek „Salome“.
Środa „Siejba“.
Czwartek „Lohengrin“.

Teatr Mały.

Wtorek „Bęben“.
Środa „Myśl“.
Czwartek „Konfekcja męska“.

Teatr Nowości.

Wtorek „Katja tancerka“.
Środa „Żółty kaftan“.

Teatr Bagatela.

Od 1-go września 1924 program otwarcia: „Dlaczego chodzisz nago?“ farsa z panią M. Szczęsną. Część solowa: „Zakochani rybacy“, scenka śpiewna — M. Mirski — Katja Masłowa — Robert Duo — Bronowski — Henio Domański. Początek o 7·45.

Kino „Kopernik“ i „Marysienka“. Dziś: „Ofiara miłości“, dramat w 8 aktach.

Kino „APOLLO“. Dziś: „Z kraju krwi i łez“.

Kino CHIMERA od 5. września. Po raz pierwszy we Lwowie — „GAGATEK“, farsa (Jack Coogan).

CYRK (ul. Kopernika 33) codziennie o g. 8. wiecz. koniec przedstawienia o 10·45.

—oxo—

Ze Lwowa.

— **Początek senzacyjnej noweli** p. t. „Ogród pirata“ zamieszczamy na str. 8.

— **Budowa kolei Lwów—Łuck.** W sprawie budowy tej kolei odbyło się w poniedziałek zebranie komitetu łuckiego i lwowskiego. Komitet łucki domagał się energicznej akcji ze strony Lwowa. Po dłuższej dyskusji upoważniono prezydenta Łucka p. Zielińskiego i prezydenta Lwowa p. Neumana do prowadzenia wspólnej akcji w prawie realizacji projektu budowy kolei Lwów-Łuck.

— **Z karty żałobnej. Dr. Wincenty Kraiński zmarł we Lwowie w 78 r. życia.**

Spostrzeżenia meteorologiczne

Obserwatorjum astronomicz. Politechniki Lwowsk.

z dnia 9 września 1924.

	7 rano	1 popoł.	9 wiecz.
Ciśnienie powietrza	732·0 mm	730·9 mm	728·8 mm
Temperatura	+ 15·6°C	+ 23·2°C	+ 19·2°C
Kiernnek wiatru	SW	WSW	SSW
Prędkość wiatru (w kilom. na godzinę)	5	8	8

Temperatura najwyższa + 25·6, najniższa + 14·8. Godziny podane według południka lwowskiego (np. 7 godz. lw. = 6 g. 24 m. środk.-europ.).

Oznaczenia kierunków wiatru: N=północ, E=wschód, S = południe, W = zachód.

Uwaga: pogoda przy zmiennem zachmurzeniu.

— **Numer targowy „Kurjera Lwowskiego"** został zupełnie wyczerpany. Rozszedł się on we Lwowie i na prowincji w bardzo wielkiej liczbie. Zawierał 40 stronic tekstu i ogłoszeń. Szczególnie dział informacyjny o przemyśle i handlu a niemniej przewodnik po Lwowie, był bardzo wyczerpujący i spotkał się z ogólnym aplauzem. — Obfity dział reklamowy, przeszło 30 stronic świadczy o tem, że sfery handlowe i przemysłowe na podstawie doświadczeń i osiągniętych skutków przekonali się o tem, że inseraty, zamieszczane w „Kurjerze Lwowskim" odnoszą pożądany skutek i przyczyniają się do rozszerzenia ich klienteli. Niezwykłe powodzenie, osiągnięte przez nas z okazji wydania specjalnego numeru targowego „Kurjera Lwowskiego" będzie dla nas zachętą do dalszych wysiłeń, celem ułatwienia sferom handlowym i przemysłowym skutecznego zareklamowania ich przedsiębiorstw.

— **Zebranie Legjonistów.** Przy licznem udziale członków w niedzielę dnia 7 września b. r. o godz. 10-tej rano w lokalu przy ul. Zielonej 7, odbyło się plenarne zebranie Legjonistów, na którem prezes Okręgu ob. Schmal Henryk wygłosił referat o Zjeździe lubelskim w sprawie powrotu Marszałka Piłsudskiego do armji i ważnych sprawach organizacyjnych, zaś ob. Niemiec referował sprawy kult. i ośw. i ob. Harna sprawy gospodarcze i samopomocowe. W dyskusji zabierali głos: ob. ob. Żelaszkiewicz, Dr. Kazimierz Zakrzewski, Czaszka, Kwapiń i, Wałęga i wielu innych. Postanowiono w sprawie powrotu Marsz. Piłsudskiego wysłać stosowne pismo do Prezydjum klubów sejmowych: P. P. S., Wyzwolenie, N. P. R., Związek Chłopski i Marszałka Sejmu, jakoteż do Zarządu Głównego Zw. Leg. w Warszawie, prezesa Rady Ministrów W. Grabskiego, itd. Uchwalono również stosowną akcję prasową, odczytową i wiecową. Jednocześnie przyjęto program pracy na jesień i zimę br. Trzykrotnem okrzykiem na cześć Marsz. Piłsudskiego zamknięto owocne czterogodzinne obrady legjonistów we Lwowie.

— **Zjazd muzeologów polskich we Lwowie.** W dniach 12 do 14 września br. odbędzie się we Lwowie IV. zjazd muzeologów polskich. W zjeździe wezmą udział kierownicy i przedstawiciele muzeów i konserwatorowie zabytków z całej Polski. Podczas obrad zjazdu wygłoszony zostanie szereg fachowych referatów z dziedziny muzeologji. Uczestnicy zjazdu zwiedzą też szczegółowo muzea lwowskie i zabytki miasta. Posiedzenia zjazdu odbywać się będą w sali wykładowej miej. Muzeum przemysłu artystycznego przy ul. Hetmańskiej. Obrady rozpoczną się w dniu 12 września o g. 10 rano. Przyjezdnym bliższych wskazówek (np. w sprawie mieszkaniowej) udzielać będzie Biuro informacyjne zjazdu w Archiwum m. w Ratuszu (parter) w godzinach rannych od 9 do 2, a w gmachu muzealnym przy ul. Ossolińskich 3 w godzinach popołudniowych (od 4—7). Lwowski Komitet zjazdu zaprasza wszystkich kolegów pracujących w zakresie muzeologji na zebranie powitalne, które odbędzie się w przeddzień otwarcia zjazdu, tj. we czwartek 11 września o godz. 8 wieczór w **Hotelu Krakowskim.**

— **Orkiestra „Gwiazdy" w radjotelegrafie.** Amatorska orkiestra Stow. „Gwiezdy" we Lwowie, pod batutą prof. Kazimierza Abratowskiego, koncertuje od wczoraj poza obrębem Lwowa dla stacji odbiorczej „Radjoklubu" na Targach Wschodnich. Koncerta odbierane będą w pawilonie Radia na Targach Wschodnich o g. 3.30 i o g. 5, przyczem produkcję orkiestry poprzedzi wykład o radjotelegrafji.

— **Śledztwo w sprawie rzucenia puszki** na pl. Marjackim podczas pobytu prezydenta p. Wojciechowskiego we Lwowie **prowadzi** radca Antoniewicz.

— **Odroczenie wyborów do Kasy chorych.** Zarząd Kasy chorych m. Lwowa ogłasza, że reskryptem Okręgowego Urzędu Ubezpieczeń we Lwowie do L. 3721/1924 z dnia 9 września 1924 wybory do Rady Kasy chorych m. Lwowa odroczone zostały z dnia 28 września 1924 na dzień 5 października 1924.

— **Klinika chorych Uniwersytetu Jana Kazimierza** profesora dra Szrama przyjmuje chorych od środy 10 bm.

— **Szajka bandytów przed sądem.** Pięciu niebezpiecznych ptaszków zasiadło wczoraj przed trybunałem przysięgłych, któremu przewodniczy r. Antoniewicz. Dwaj z nich a to Filip Żuk, 28-letni i Iwan Lewko, 23-letni, obaj rolnicy z Krechowa, oskarżeni są o zbrodnie skrytobójczego i rozbójniczego morderstwa, podpalenie, kradzieże i rabunki, inni, t. j. Aleksander Żuk i Teodor Żuk o rabunki i kradzieże, ostatni zaś Iwan Baryniec tylko o kradzieże.

We wrześniu 1922 r. nocną porą wybuchł pożar w karczmie Krausa w Dolinie. Rano w popiele znaleziono zwęglone zwłoki syna i córki karczmarza, a pod niemi była kałuża krwi. Świadczyło to o dokonanem morderstwie. Przez półtora roku nie można było znaleść sprawców, aż wreszcie aresztowano za kradzież Iwana Lewka, który w sądzie przyznał się do tej kradzieży, nadto widocznie pod wpływem sumienia, przyznał się, że kradł przez 4 lata i rabował i że z Filipem Żukiem był w karczmie nocy krytycznej. Dodał jednak że morderstwa dokonał siekierą Filip Żuk i on też podpalił karczmę.

Aresztowano Filipa Żuka, który składał winę na Iwana Lewka. Równocześnie wyszło na jaw, że obaj wraz z dalszymi oskarżonymi Żukami tworzyli szajkę bandytów w okolicy Żółkwi i z bronią w ręku dopuścili się szeregu rabunków.

Oskarżony Filip Żuk, siedząc we Lwowie w więzieniu, poobcinał sobie przed kilku miesiącami uszy, a nadto popadł w stan jakiegoś oszołomienia czy symulacji, tak, że zupełnie do nikogo nie mówił.

Wczoraj na rozprawie Iwan Lewko również przyznał się do winy i podtrzymywał swoje oskarżenie co do Filipa Żuka i innych. Natomiast Filip Żuk zupełnie nie odpowiadał. Wprowadzono go na salę jak manekina. Przedstawia on istotnie straszny obraz. Obrońca jego dr. Szymon Weiss postawił wniosek, aby poddać go badaniom psychiatrów, prokurator Hryniewiecki zasadniczo nie sprzeciwiał się, oświadczając, że należy najpierw przesłuchać świadków, potem odpowiednie wysnuć konsekwencje. Rozprawa potrwać ma pięć dni.

— (T.) **Zuchwały napad na kobietę.** Wczoraj o godz. 7 wieczorem niewyśledzeni dotychczas pijani napastnicy napadli na wracającą do domu Jettę Schafer, zam. przy ul. Wolność 16, tuż pod jej domem i dotkliwie ją pięściami pobili. Pogotowie ratunkowe odwiozło omdlałą kobietę do szpitala, gdzie stwierdzono u nieszczęśliwej wstrząs mózgu i liczne kontuzje na całem ciele.

— **Kradzież worków w magazynie chmielu.** W magazynie chmielu firmy Bracia Weinreb i Ska przy ul. Działyńskich 8 dokonali nieznani włamywacze kradzieży większej ilości nowych worków wartości 1100 złotych.

— (T.) **Wielka kradzież sklepowa.** Do sklepu Ozjasza Spitzera przy ul. Panieńskiej 15 włamali się nieznani złodzieje i skradli skór różnych i obuwia gotowego na ogólną kwotę 3 tysiące złotych.

Z całej Polski.

— **Uroczyste otwarcie międzynar. kongresu studentów** nastąpi 11 b. m. w Warszawie przez premjera Grabskiego. Zgłoszonych jest 500 delegatów z 22 państw Europy. Dnia 13 bm. rozjadą się delegaci na 3-dniowe wycieczki po kraju. — W tym czasie odbywać się będą posiedzenia rady administracyjnej Od 16 do 21 bm. odbędą się posiedzenia kongresu, połączone z przyjęciami i zawodami sportowemi. Najwięcej delegatów zgłoszono z Anglji (52), Francji (50), Czechosłowacji (22), Rumunji (25), Włoch (17), emigr. Rosji (17), emigr. Ukrainy (11), Belgji, Danji i Łotwy (po 11). Szwajcarji (7).

Z całego świata.

— **W Genewie zastrzeliła się węgierska hrabina** Gabrjela Szechenyi. Popełniła ona samobójstwo po rozmowie z b. arcyksięciem Eugeniuszem.

Zebrania, odczyty i widowiska.

— **„Myśl"** Andrejewa. Teatr Mały wznawia po raz pierwszy po wakacjach tę sztukę dziś, t. j. w środę. P. Zytecki gra główną rolę i reżyseruje.

— **„Lohengrin"** ukaże się w Teatrze Wielkim we czwartek. Śpiewają mianowicie: pp. Platówna, Green-Skazowa, Prawdzic, Cyganik, Zopoth, Schütz i inni.

— **Ptak niebieski** (Sinjaja Ptica). Współczesny teatr artystyczny rozpoczyna swe występy we Lwowie dziś, t. j. w środę 10 bm. Przedstawienie „Niebieskiego Ptaka" wywołały w całej Europie, w Paryżu, Londynie, Berlinie i Warszawie wielkie wrażenie. Dowodem senzacji, jaką wywołał afisz „Ptaka Niebieskiego" we Lwowie, jest niebywałe wprost tempo sprzedaży biletów w składzie nut Seyfantha (ul. Akademicka). Przedstawienia odbywać się będą w sali Sokoła (ul. Zimorowicza), którą kosztem wielu tysięcy zł. wyposażono w najmodniejsze urządzenia sceniczne i dekoracje. Początek przedstawień o godz. 8 wiecz.

Walka z wścieklizną

Miejska komisja zdrowotna odbyła posiedzenie. poświęcone sprawom sanitarnym miasta.

Omawiano sprawę wścieklizny. Dobre widoki zwalczania wścieklizny mają, robione obecnie, szczepienia psów. U nas jednak dotychczas nie są ustawowo dozwolone. Po przeprowadzonej dyskusji uchwaliła komisja przedłożyć magistratowi szereg wniosków a mianowicie: 1) podniesienie opłat za trzymanie psów, 2) podwyższenie grzywny za nieprzestrzeganie przepisów weterynaryjnych. 3) przeprowadzenie dokładne rejestracji psów i utrzymanie ścisłej ewidencji przez Komisarjaty dzielnicowe, 4) nałożenie obowiązku zgłaszania psów również na właścicieli realności i dozorców, 5) wydania stosownego pouczenia o wściekliźnie i przepisach weterynaryjnych, obowiązujących właścicieli psów. 6) usunięcie dotychczasowego niehumanitarnego sposobu gładzenia psów.

Z CYRKU.

DALSZY CIĄG TURNIEJU ZAPAŚNICZEGO.

33 dzień walki.

Poniedziałkowe zapasy przyniosły w pierwszej parze walczącemu Wołyńcowi (Ukraina) z murzynem Salvatorem Bambulą już w 26 minucie porażkę, mimo widocznych wysiłków ostrożnie walczącego Wołyńca.

W drugiej parze walczy Kizler-Zawisza (Polska) z niemcem Rogenbaumem, którego pokonuje w 6 minucie podwójnym „nelsonem".

Rewanż Swatyny z Spiewaczkiem przyniósł mimo szalonych wysiłków Spiewaczka — wynik remisowy po 30 minutach.

34 dzień walki.

Do wczorajszych zapasów stanęły dalsze trzy pary.

W pierwszej parze walczy „Czarna maska" z amatorem p. Gałachem tut. obywatelem, którego bezprzykładnie terroryzując kładzie w 3 minucie na łopatki. Wogóle walka ta zrobiła na widzach bardzo przykre wrażenie a to tem bardziej, iż arbiter p. Michniewicz. zupełnie sobie bagatelizując tę walkę odgwizduje porażkę amatora na 1 minutę przed faktem dokonanem.

W drugiej parze walczy bardzo ładnie Kizler-Zawisza (Polska) z Grikisem (Łotwa) remisowo.

W trzeciej parze walka pomiędzy Wołyńcem (Ukraina) a Żorżesko (Rumunja) kończy się klęską Żorżeska w 16 minucie z „bras roulé".

Dziś dalszy ciąg turnieju. J. H.

—oo—

Na krawędzi dnia.

ŚWINIA.

Już od 6-go roku życia słyszę ciągle, że wyrazu „świnia" nie wolno wymówić publicznie, nawet w masarni. Mówiono mi jeszcze przed wojną, że za wyraz „świnia" sekcja III wyznacza przynajmniej 14 dni odpoczynku w Brygidkach.

W tem uprzedzeniu do „świni" żyłem aż do dnia wczorajszego, kiedy po raz pierwszy w życiu zobaczyłem prawdziwe rasowe świnie na Targach. I dla tego postanowiłem stanąć w obronie niewinnego zwierzęcia.

Przedewszystkiem jest to istota bardzo czyściutka. Jej ładne i figlarne oczka nastrajają zawsze optymistycznie. Malutki, na kształt paragrafu skręcony ogonek sterczy jak zbawcza lina na kadłubie okrętu. Nóżki szczuplutkie, o różowo manikirowanych dużych paznokciach nadają całej postaci wrażenie elegancji i dobrego smaku. A kiedy idzie, podobna jest do poważnej damy, która ma ciasne lakierki.

Kiedy się ją zapytałem, czy się jej podobają Targi, odpowiedziała czystym paryskim akcentem:

Uuj mesie.

Jeszcze ani razu we Lwowie nie otrzymałem tak grzecznej i rychłej odpowiedzi. I dlatego odtąd poczułem do niej sympatię.

Jeżeli świnia jest uprzejmą, rasową, posiada metrykę, nazwę i protokolarnie wystawiony rodowód — czyż nie ma warunków do rehabilitacji? K.

KURJER EKONOMICZNY

Lwów, 9. września.

+ **Przeciw wywozowi zboża zagranicę z powodu tegorocznego nieurodzaju, opracowują wspólny protest miasta Małopolski i Kongresówki.**

GIEŁDA LWOWSKA.

Brak nabywców przy licznych sprzedażach realizacyjnych spowodowały dalszy znaczny spadek akcji. Ruch na przedgiełdzie słaby, wiele papierów bez transakcji dla braku popytu. Jaworzno obniżyło się na 19.—, drobne na 20.25, Gazy na 16.—, Len na 0.60. Akcje kotowane również silnie zniżkowe. Bank Hipoteczny notował 0.70 (ostatni kurs 0.74), Browary 8.40 (9.80), Oikos 3.18 (3.75), Chodorów 6.72 (7.50), obroty liczniejsze jak na przedgiełdzie. Zainteresowanie słabe, obfita podaż przy małem zapotrzebowaniu. Papiery handlowe bez obrotów.

Na targu walutowym obroty liczne. Popyt za wypłatą na Londyn, Wiedeń, Zurych. Kursa cokolwiek mocniejsze. Dolar notował 5.20½. — Tendencja dla akcji zniżkowa. Usposobienie spokojne.

+ **Ceny zboża.** Na giełdzie transakcji nie było. Ceny szacunkowe: Pszenica 22.75 do 23.75, żyto 15.75 do 17.50, jęczmień brow. 17.50 do 18.50, owies 15.25 do 16.25.

OBROTY W AKCJACH.

Hipoteczny 0.67, 0.66, 0.70; Przemysłowy 0.55, 0.46, 0.47, 0.44 0.45, 0.45½, 0.48, 0.50; Browary 8.40, 8.50, 8.75, 8.30; Chodorów 6.80, 6.85, 6.70, 6.65, 6.75, 6.72; Chybie 9.25, 9.30; Cegielski 0.70, 0.74, 0.80; Górka 20.00, 20.50; Pocisk 2.35, 2.45, 2.25, 2.50; P. T. B. 0.21, 0.18, 0.20; Rakszawa 3.60; Siersza górnicza 5.55, 5.60; Tehate 2.00; Tesp 5.65, 5.50; Zieleniewski 12.00; Lokomotywy 0.55; Nitrat 0.45, 0.50, 0.48, 0.52; Oikos 3.15, 310, 3.16, 3.18.

Niekotowane: Bk. Ziemian (100) 0.11; Brugger 0.76, 0.78; Elektrownia nad Sanem 0.23, 0.24; Gazy wschodnie 19.00, 17.50, 17.00; Gazy zachod. 16.50, 16.25, 16.00, 15.80, 16.00; Gazolina 1.65, 1.60 1.55, 1.50, 1.45, 1.40; Jaworzno (25) 20.50, 20.00, 19.50, 19.25, 19.00, (drobne) 20.50, 20.00, 25.00; Len 0.60; Olkusz 0.82, 0.80; Radziwiłł 1.90; Szkło w Krośnie 1.50 (1.30). Węglówki 0.03; Pow. Domy Skład. 0.20 0.19; Rucker 3.00; Hydropol 0.20.

AKCJE GIEŁDY KRAKOWSKIEJ.

Przemysłowy 0,55, Małopolski 0,45, Zw. Sp. Zarobkowych 8,10, Ziemski Kred. 0,00. Powszechny Kredyt. 0,00, Komercjalny 0,00. Tohan 0,50, Pharma 0,90, Impex 0,00, Rolniccy 0,00, Ćmielów 0,75, Zieleniewski 13,00, Cegielski 0,94, Parowozy 0 50, Trzeb. żelazo 0,90, Górka 22,75, Siersza górn. 6,25, Siersza elektr. 0,25, Tepege 3,85, Nafta 0,53, Pokucie 0,00, Krakus 0,00, Chodorów 7,00, Strug 0,00, Niemojowski 0.00, Piaseccy 1,60, Jaworzno dr. 25,50 (00) — 00,00, 00,00, Lokomotywy 0,70, Len 0,70, Nafta w Kr. 0,00, Azot 0,00, Węglówki 0,00, Glob 0,00, Nobel 0,00. Gazy wsch. 00,00, Gazy zachodnie 4,80, Chybie 9,50, Żegluga 0,00, Trzebinia mydło 00,00, Azot 0·00. Synd. koszyk 0,00, Pocisk 0,00. Tendencja zniżkowa. (A. W.).

AKCJE GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

B. Dyskont. warsz. 7,00, B. dla Handlu i przem. 2,00, B. Kredytowy warsz.0,00, B. Handlowy warsz. 9,45, Przemysł. Polskich 0,00, Przemysłowy warsz. 2,50, B. Handl. Poznań 0,00, B. Przemysł. Lwów 0,67, B. Zw. Sp. Zarob. 0,00, B. Zachodni 2,50, B. Zw. Ziemian 0,35, Cerata 0,00, Tespy 0,00, Kijewski 0,36, Pnls 0,00, Welt 0,00 Wilt 0,27, Elektryczność 2,35, Pol. tow. elektr. 0,00, Chodorów 0,00, Czersk 0,97, Częstocice 3,25, Gosławice 0,00. Michałów 0,00, Cukier 6,25, Węgiel 9,10, Pol. Nafta 0,00 Brugger 00,00, Nobel 2,55, Cegielski 0,96, Modrzejów V. 7,80, V-0,00, Norblin 0,00, Ostrowieckie 11,15, Parowozy 0,00, Pocisk 2,60, Rohn 0 em. 0,45, Starachowice 4 12, Ursus 3,50, Zieleniewski 13,50, Zawiercie 44,50, Żyrardów 28,35 Borkowski 1,98, Syndykat Rol. 2,35, Pol. Lloyd 0,00, Ćmielów 0,80, Haberbusch 6,95, Spiess 1,40, Siła Światło 0,00, Firley 0,00, Łazy 0,20, Drzewo 0,00, Przem. leśny 0.00, Lilpop 1,02, Belpol 0,00, Hurt 0,00, Jabłkowscy 0,00, Transp. i Żegluga 0,24, Filtzner 8 25, Rudzki 2,12, 0,00, Konopie 4,65, Strem 00,00, Zgierz 3,40, Pustelnik 0,00, Lenartowicz 0,00, Orthwein, 0,00, Klucze 0,00, Tepege 0,00, Ostrowiec 0,00, Spirytus 2,75, Zach. tow. 0,00, Korek 0,00, Majewski 14 00, Brovn Boveri 0,00, Zj. Fabr. Masz. 0·00. — Tendencjaza niejednolita, dla większości słaba. (AW)

GIEŁDA GDAŃSKA.

Warszawa 107,20—107,20. Złoty 108,00—108,00 N. Jork 5,6100-5,6100. Londyn 00,00. Paryż 00,00-00,00 Szwajcarja 00,00-00,00, Niemcy 000,000-000,000, Włochy 00,00-00,00, (AW).

Kursa walut Kurjer Lwowski Nr. 208	Lwów 9 września	Warszawa 9 września	Zurych 9 września
	Dewizy		
100 złotych		— 00 —	102,50
1 funt ang.	—	22·95	23 65
100 frs franc.	—	26·95	27·82
100 fr. szwaj.	—	97·10	100·00
100 frc. belg.	—	25·55	26 35
100 K czesk.	—·—	15 50	15·92
100 K węg.	—	0,00	0·0069
100000 k aust	—	7·32½	7·5
100 M niem.	—	00000	1·26
1 Dolar am.	—	5·18½	5·33
100 Lir wł.	0·00—0·00	22·55	23·23
100 Lei rum.	00·00	0·00	2·75
100 guld. hol.	—	198·25	203·50
100 K norw.	—	—·—	73·00
100 K duńsk.	—	— —	90·50
100 K szw.	—	000.00	141·00
Hiszpanja	—		69·29/32
Belgrad			6·95
Pożycz. złota		6·50	
Poż. dolar.		2·85	
Bony złote		0·88	
Miljonówka		0·75	
		(AW)	(AW)

Sport.

PIŁKA NOŻNA.

Pogoń — Czarni 2:0 (2:0). — Mistrzostwo kl. A. Niedziela 7 września. Dawne „clou" sezonu, jakie stanowiło spotkanie w mistrzostwie Pogoni z Czarnymi obecnie należy już do przeszłości. Bez względnie nie ma już tego zainteresowania, jak dawniej. Do takiego stanu przyczynił się znaczny spadek formy drużyny Pogoni, która w ostatnich czasach przechodziła ciężki kryzys sprowadzający na wszystkich punktach same niepowodzenia. Wina leży w samym zarządzie klubu, gdzie zauważyć się dają niekonsekwentne poczynania jednostek, które klubowi sprowadziły wiele kłopotów. Na szczęście, w ostatnim czasie w łonie klubu okazała się tendencja ku naprawie nieznośnych i w każdem razie nie europejskich stosunków. Oby nie miłe fakty, — jakie miały miejsce w ostatnich czasach — przeszły do historji, zarazem stając się ostrzeżeniem dla zarządu klubu, że tylko na drodze wspólnej platformy można dojść do konsolidacji ruchu sportowego w ogólności i może być mowa o interesie wewnętrzno klubowem w szczególności.

W rozgrywce tej Pogoń przedstawiła się bardzo marnie w linji napadu, jedynie Wacek nie stracił nic z czasów swej najlepszej formy, ale owszem wiele walorów pozyskał. — Gra była otwartą z chwilową tylko przewagą Pogoni. Obie drużyny były silnemi w obronie i pomocy, podczas gdy napady szwankowały. Wygrała Pogoń dzięki wyłącznej zasłudze Wacka. Z Pogoni najsłabszym w ataku był Słonecki i Bacz.

Obie bramki uzyskuje Wacek Kuchar w 41 i 42 minucie gry, z podania Garbienia i Słoneckiego. Rogów 2:1 dla Czarnych.

Sędzia p. Schlesser zadowolił. E. J.

Pogoń (Stryj) — Biali 2:1 (0:1). — (Zawody kwalifikacyjne o wejście do klasy A.). Poniedziałek 8 września. — Trzecia rozgrywka przynosi długo oczekiwane zwycięstwo wiecznemu kandydatowi do klasy A. Pogoń wygrała zasłużenie. W pierwszej połowie przewaga Białych, w drugiej zdecydowane Pogoni. Z powodu ostrej gry w drugiej połowie dwóch graczy z Białych odniosłszy kontuzje, schodzi z boiska.

Dla Białych bramkę uzyskuje Chudzicki, dla Pogoni obie Bidziński, w tem jedną z karnego. Rogów 3:0 dla Pogoni.

Sędziował p. Byk, młody kandydat sędziowski, a zawody powyższe ponoś miały być praktycznem egzaminem tegoż. Dziwnem wydaje się stanowisko zarządu Kolegium S., które na zawody rozstrzygające deleguje abiturjenta sędziowskiego. Przy sposobności do gospodarki K. S. powrócimy.

Pogoń — Lechja 4:0 (2:0). Mistrz. kl. A. W poniedziałkowych zawodach Pogoń przedstawiła się o całą klasę lepiej niż w niedzielę. Przytem zaznaczyć należy, że Lechja w bieżącym roku na pierwszą klasę zasługuje w zupełności, a że te zawody przegrała, to jest wynikiem naprawdę ładnej gry Pogoni.

Z graczy Pogoni stosunkowo najsłabszym był Słonecki, reszta zadowoliła(, zaś Wacek dokazywał wprost cudów umiejętności piłkarskiej.

W Lechji widać wielki postęp i drużyna ta w klasie A. ma miejsce zapewnione.

Pogoń zdobywa bramki w 12, 37, 73 i 90 minucie gry, z których 3 uzyskuje Wacek Kuchar i jedną Garbień. Trzecia bramka strzelona przez Wacka, była najefektowniejszą jaką kiedykolwiek można widzieć w grach o mistrzostwo.

Rogów 2:0 dla Pogoni.

Sędzia kpt. Bilor dobry. E. J.

Kolegjum sędziów donosi o zmianie adresu: Jagiellońska 20. Biuro Orbis. Godziny urzęd. dla stron od 17 do 19-ej.

Do finału o wejście do kl. A. w okręgu lwowskim wchodzi Pogoń stryjska i Sparta. Decydujące spotkanie odbędzie się w najbliższych dniach.

Match „Prasa" — „Kolegjum Sędziowskie". Powyższy match-rewanż odbędzie się dnia 13 bm. na boisku 19 p. p. (Cytadela). Początek o godzinie 4-tej popołudniu.

Koło Sprawozdawców Sportowych Dziś odbędzie się match-trening o godz. 4.30 na boisku Cytadeli. Celem ustalenia składu drużyny „Prasa" na zawody z Kolegjum Sędziów uprasza się o jawienie następujących pp.: por. Czermański, Kwiatkowski, Szargiel, dr. Nowyk, Igiel, Markheim, Knopf, Błachuta, Blaustein, Kruszczyński, Rohatiner, Przybylski, Jurkiewicz, Rzepka, Klauzel.

Kraków. — D. F. C. (Praga czeska) — Cracovia 4:0 i rewanż 3:2 (0:2).

Warszawa. — Warszawianka — Legja 4:3. Mistrz. kl. A.

KOLARSTWO.

Wyścigi kolarskie Lwów—Kraków.

Tradycyjny wyścig kolarski, który odbywa się co 10 lat na torze Lwów—Kraków wygrał **Krzemiński w czasie 16 godzin 26 minut.** 2) Ignatowicz, 3) Oleksów, 4) Blicharski, 5) Śliwiński, 6) Kleczeński.

Do startu stanęło 22 zawodników zaś do mety w czasie przepisowym przybyło 6-ciu. Trzech przybyło w czasie większym niż 18 godzin, 11-tu do mety nie przybyło.

Zwycięzcy wyścigu otrzymali honorowe nagrody. I. nagroda — garnitur do szermierki, II. — srebrny zegarek, III — srebrna papierośnica, IV. — flobert.

Sześciu zwycięskich zawodników, prócz nagród otrzymało szarfy pamiątkowe i żetony.

Organizacja zawodów na miejscu startowania godna pożałowania i ujmę przynosząca organizatorom lwowskim.

Epilog z organizacji tych zawodów znajdzie echo na łamach prasy.



Czy doprawdy?

Pani nie używał jeszcze Mydła i Kremu Księdza KNEIPPA Wydatek nie wielki, a korzyść olbrzymia: Usuwają radykalnie piegi, pryszcze, wągry, liszaje opaleniznę, zmarszczki oraz udelikatniają cerę, nadając jej młodzieńczy wygląd. Niezbędne niczem nie zastąpione na obecną porę. Żądać wszędzie. Prawdziwe tylko z podpisem **R. Włodarski.** Jeneralne przedstawicielstwo Perfumerja **Korona Warszawa, Marszałkowska 139.** 7209

Moja dobrze prosperująca z całem komfortem urządzona 7243

KAWIARNIA RESTAURACJA Z KABARETEM

jest pod korzystnemi warunkami do sprzedania lub wydzierżawienia **Grand Cafe Toruń, wł. J. Gabrielewicz.**

MEBLE ŻELAZNE, wagi i naczynia kuchenne

7189 poleca

Alfons MENŠIK

Lwów, Wałowa 11.

Bronisław Reichman

Fabryka Aparatów i Elementów **„TYTAN"**

Warszawa ul. Tamka 14. Telegramy Warszawa-Elektro, telefon 10-64. — Założona w roku 1884.

Ogniwa i baterje galwaniczne. Latarki elektryczne (jedyna fabryka w Polsce) Skład fabryczny i reprezentacja Biuro komisowo-reprezentacyjne T. KOROLCZUK Lwów, ul. 3. Maja 19. telefon 548 „Społem". 7217

Magazyn i pracownia sukien męskich

Władysława Rogoziewicza

ul. Św. Szymona 1. (boczna Batorego).

Wykonuje wszelkie roboty w zakres krawiectwa wchodzące przez siły pierwszorzędne. Wykonanie solidne, ceny najprzystępniejsze. 7138

Broń i przybory myśliwskie najtaniej do nabycia

u f-my

St. ROPCZYŃSKI Lwów pl. Bernardyński 3.

Naprawę broni uskutecznia szybko i tanio. 7041

TOWARZYSTWO HANDLOWE

DLA PRZEMYSŁU SŁODOWEGO i BROWARNIANEGO

Sp. Akc.

(Handelsgesellschaft für Malz u. Brauindustrie Aktiengesellschaft)

Gdańsk Holzmarkt 24. **Adres telegraf.: Braumalz**

Telefony nr. 5171 i 7354

WŁASNE MAGAZYNY oraz obszerne place do składania drzewa na eksport z bocznicą kolejową

Telefon magazynów oraz placów Nr. 16.

KUPUJE na własny rachunek, magazynuje i lombarduje na dogodnych warunkach:

słód, chmiel oraz wszelkiego rodzaju ziemiopłody

SPRZEDAJE ze składów własnych w Gdańsku:

nowe beczki do piwa, masę filtrującą i in. artykuły dla przemysłu browarnianego.

7244

KASA CHORYCH M. LWOWA ul. Brajerowska 8.

Zawiadamia P. T. Pracodawców i Członków, że składki i zasiłki obowiązujące wszystkie Kas Chorych w Polsce począwszy od 1 września 1924 winne być obliczane w myśl rozporządzenia Ministerstwa Skarbu przerachowaniu statutowych kwot pieniężnych na złote jak następuje:

Składka za jeden tydzień od członka wynosi:

	Grupa I	0.14 zł	zasiłek dzienny	0.45 zł.
	„ II	0.23 „	„ „	0.75 „
	„ III	0 32 „	„ „	1.05 „
	„ IV	0.41 „	„ „	1 35 „
	„ V	0.50 „	„ „	1.65 „
	„ VI	0.64 „	„ „	2.10 „
	„ VII	0.82 „	„ „	2.70 „
	„ VIII	1.00 „	„ „	3.30 „
	„ IX	1.18 „	„ „	3.90 „
	„ X	1.36 „	„ „	4.50 „

Dla zarabiających miesięcznie ponad 200 zł.

	Grupa XI	1.55 zł.	zasiłek dzienny	5 zł. 10
ponad 225 zł.	„ XII	1.77 „	„ „	5 „ 85
„ 262 „ 50 gr.	„ XIII	2.09 „	„ „	6 „ 90
„ 312 „ 50 gr.	„ XIV	2.27 „	„ „	7 „ 50

P. T. Pracodawców uprasza się o nadsyłanie wykazów pracujących z dokładnem oznaczeniem płac do 15-go bm. 7235

LANZ

Wszechświatowej sławy 7211

parowe garnitury do młócenia

wystawiamy na Targach we Lwowie.

GENERALNE PRZEDSTAWICIELSTWO:

NITSCHE i Sp. fabryka maszyn w Poznaniu.

Mając na względzie użycia psów do pomocniczej służby wartowniczej, a w związku z tem ustalenia i wypróbowania rasy psów, najodpowiedniejszej. do tejże służby, zamierzam urządzić w Przemyślu w miesiącu październiku br

Wystawę i Konkursy psów

dla stwierdzenia na miejscu zalet poszczególnych ich ras i zadecydowania, która z nich byłaby dla tych celów najodpowiedniejsza.

Wystawa i konkursy odbędą się w Przemyślu w specjalnie urządzonym na ten cel pawilonie i obejmować będą:

a) przegląd psów,
b) pokaz posłuszeństwa,
c) tropienie za śladem,
d) poszukiwanie zguby,
e) branie przeszkód,
f) oszczekiwanie.

W tym celu upraszam P. T. znawców, miłośników oraz hodowców psów **o jaknajliczniejsze zaoferowanie udziału w projektowanej wystawie na następujących warunkach.**

1. Zgłoszenie pisemne do **DOK X. Oddział ogólny w Przemyślu** do dnia 10. września br. o zamiarze wzięcia udziału z podaniem
   a) swego dokładnego adresu,
   b) ilości psów, których chce przedstawić na wystawie,
   c) nazwy psa, wieku i stopnia wyszkolenia,
   d) czy chce odsprzedać wystawiane psy.
2. Zgłoszone do wystawy mogą być tylko psy czystej rasy — wilczury, dobermany, koli oraz aisdalterriery, w wieku:
   niewyszkolone od 6—12 miesięcy
   wyszkolone od 1—3 lat.
3. Koszta przejazdu hodowców (miłośników, znawców) ze swymi psami (tu i z powrotem) oraz utrzymanie psów na wystawie zostaną pokryte przez DOK i będą wypłacone w ostatnim dniu wystawy.

Niezależnie od tego przewiduje premje dla P. T. wystawowców, których psy osiągną najlepsze wyniki.

4. Zaproszenia P. T. zgłaszających swój udział na wystawie, zostaną w swoim czasie rozesłane, oferty zaś na które nie będę reflektował, pozostaną bez odpowiedzi.

Dowódca Okręgu Korpusu Nr. X.
Latinik
generał—dywizji.

7245

ODDZIAŁ WĘGLOWY

Śląskiego Banku Eskontowego w Bielsku (Śląsk Ciesz.).

Tel. 15. 27.

posiada zastępstwo i częściowo wyłączność sprzedaży węgla górnośląskiego z kopalń koncernu Gieschego, Hohenlohego i Pszczyńskiego na Galicję i sprzedaje węgiel ten w wszystkich sortymentach hurtownie po cenach konkurencyjnych i na korzystnych — — — warunkach zapłaty. — — —

7032

SKŁAD NUT Romanowicza 11. boczna pl. Akademickiego, poleca swój bogato zaopatrzony magazyn. — Wysyłka na prowincję. 7048

Inserujcie się w „KURJERZE : : : : LWOWSKIM"

FRÉDÉRIC BOUTET. 1

Ogród pirata.

(Tłómaczył z franc. K...i).

Pan Aubergeois wskazał ręką fotel i nieznajomy gość usiadł.

— Bardzo pana przepraszam — rzekł — że ośmielam się nalegać na przyjęcie mnie, i wejść tu, nie wymieniając nawet swego nazwiska, lecz zmuszają mię do tego poważne przyczyny. Nie odważyłbym się zresztą nigdy na podobny krok, gdybym nie był pewny, że stoję wobec człowieka o wysokiej kulturze i niepozslakowanym charakterze.

P. Aubergeois był to tęgi mężczyzna około pięćdziesiątki, bogaty i próżny, mieszkał zaś w wytwornej willi, otoczonej obszernym ogrodem, i jako taki uchodził w miasteczku za osobę bardzo znaczną. Tajemnicza przemowa nieznajomego, młodego, przyzwoitego człowieka trzydziestoletniego, pochlebiła mu, lecz równocześnie wzbudziła w nim nieufność. Nie odpowiedział ani słowa, lecz spokojnie wachlował się chusteczką, gdyż działo się to w środku lata i upał był nieznośny.

— Chodzi mi — kończył nieznajomy — o następującą rzecz: w pańskim wspaniałym ogrodzie znajduje się stary gołębnik. Na dole gnieżdżą się tam króliki, góra zaś zawalona jest sianem; tak mię przynajmniej poinformował pański dawny ogrodnik. Są tam dwa otwory w dachu, z których jeden wychodzi na stronę pańskiego domu, drugi zaś naprzeciwko, wprost na ogród sąsiedni. Otóż, proszę pana, chciałem pana prosić o przysługę — przyznaję, że dziwną, lecz mającą dla mnie znaczenie ogromnej wagi. Chciałbym usadowić się przy tym właśnie okienku, tej nocy i podczas kilku następnych, by móc dokładnie obserwować ogród sąsiedniego domu.

— Pan zapewne mówi o ogrodzie domu pirata? — zagadnął p. Aubergeois.

— Tak, proszę pana. Tak przynajmniej nazywają tą posiadłość. Ośmielam się jednak mieć nadzieję, że pan nie odrzuci mojej prośby, choćby się wydawała się jak najbardziej dziwną. Proszę mi wierzyć, że mam naprawdę powody ważne, a nawet gwałtowne, muszą one jednak narazie pozostać tajemnicą. Jeśli mi pan chce zrobić łaskę, to prosiłbym o niestawianie mi żadnych dalszych pytań...

P. Aubergeois przez dłuższy czas nie wyrzekł ani słowa. Dziwne i zuchwałe żądanie nieznajomego wydawało mu się ogromnie podejrzane, lecz równocześnie zaciekawiało go w wysokim stopniu. Dom sąsiedni był zamieszkały przed kilku laty przez jakiegoś tajemniczego osobnika, który żył samotnie, z dala od całego świata, z jedynym towarzyszem — murzynem, który mu usługiwał i nigdy nie wydawał z siebie żadnego głosu. Opowiadano wokoło o nim osobliwe historje, nazywano go piratem, i twierdzono, że wzbogacił się ogromnie podczas jakichś dalekich i podejrzanych wypraw morskich i że obecnie przepędza całe noce na liczeniu zagrabionych dukatów i w ten sposób głuszy w sobie wyrzuty sumienia. Umarł przed trzema laty, murzyn gdzieś wyjechał, a dom wystawiono na sprzedaż, lecz nikt nie kwapił się do jego kupna.

P. Aubergeois przypominał sobie w myśli te szczegóły i przypuszczał w tem wszystkiem jakąś zagadkową tajemnicę: obawa jednak przed wdaniem się w awanturę i chęć odrzucenia podejrzanej a nieco bezczelnej prośby, walczyły w nim długo z pożerającą go ciekawością. Wkońcu jednak ta ostatnia zwyciężyła.

— Panie — rzekł uroczyście — pański sposób mówienia każe mi wierzyć, że mam przed sobą człowieka uczciwego...

— Niech pan naprawdę w to wierzy! — przerwał żywo nieznajomy — widzi pan przed sobą człowieka honoru, który może paść ofiarą... Lecz nie — nie wolno mi mówić...

— Zatem — dokończył gospodarz — zgadzam się zadośćuczynić pańskiej prośbie, lecz pod warunkiem, który jest niezbędnym dla uspokojenia mego sumienia: Podczas tych trzech nocy będę czatował razem z panem, przypatrując się temu, co i pan, i w ten sposób będę świadkiem pańskich czynów. Zro umie pan chyba, że wobec tajemniczości, którą pan mnie otacza, muszę mieć pewność, że nie stanie się nic, coby miało charakter przestępstwa...

Nieznajomy w pierwszej chwili uczynił gest zaprzeczenia, lecz natychmiast się opanował.

— Ma pan słuszność — rzekł. — Ostrożność taka jest godną pańskiego charakteru i ostatecznie wolę, żeby pan osobiście się mógł przekonać o czystości moich zamiarów. Przyjdę dziś o jedenastej godzinie.

(C. d. n.)

Nakładem Lwowskiej Spółki Wydawniczej, Sp. z ogr. odp. — Z drukarni Polskiej, Chorążczyzna 31, pod zarz. Z. Kiełbusiewicza. — Odpow. redaktor Tadeusz Stroiński.